

Sygn. akt I C 743/15

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Jarosław Janeczek
Protokolant:	st. sekr. sąd. Monika Adamczyk

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2016 roku w Rawie Mazowieckiej

na rozprawie

sprawy z powództwa

(...)Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego we W.

przeciwko

H. Ś.

o zapłatę

oddala powództwo.

Sygn. akt I C 743/15

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym do Sądu w dniu 24 listopada 2015 roku (...)Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty we W. domagał się zasądzenia od pozwanej H. Ś. kwoty 9862,97 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, w tym 5785,89 zł należności głównej oraz 4077,08 zł skapitalizowanych odsetek.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że strona pozwana oraz Bank (...) SA (poprzednio (...) Bank) zawarli w dniu 5 grudnia 2008 roku umowę bankową o numerze (...) na podstawie, której strona pozwana otrzymała wskazaną w umowie kwotę pieniężną i jednocześnie zobowiązała się do jej zwrotu na warunkach precyzyjnie wskazanych w umowie.

Następnie strona pozwana nie wywiązała się z umowy.

Pierwotny wierzyciel wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty pieniężnej i poinformował, że w braku zapłaty dokona przelewu wierzytelności na rzecz powoda. Wobec braku reakcji na wezwanie pierwotny wierzyciel dokonał w dniu 25 czerwca 2013 roku umowy przelewu wierzytelności, cedując na rzecz powoda całość praw i obowiązków wynikających z umowy.

H. Ś. mimo prawidłowego zawiadomienia o terminie rozprawy nie stawiała się na nią oraz nie zajęła stanowiska w sprawie w żadnej formie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

H. Ś. oraz Bank (...) SA (porzednio (...) Bank) zawarli w dniu 5 grudnia 2008 roku umowę bankową o numerze (...) na podstawie, której strona pozwana otrzymała wskazaną w umowie kwotę pieniężną i jednocześnie zobowiązała się do jej zwrotu na warunkach precyzyjnie wskazanych w umowie. Pierwotny wierzyciel wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty pieniężnej i poinformował, że w braku zapłaty dokona przelewu wierzytelności na rzecz powoda. Wobec braku reakcji na wezwanie pierwotny wierzyciel dokonał w dniu 25 czerwca 2013 roku umowy przelewu wierzytelności, cedując na rzecz powoda całość praw i obowiązków wynikających z umowy.

(dowód: twierdzenia faktyczne powoda przyjęte na podstawie art. 339 §2 k.p.c. oraz umowa przelewu – k. 9-13)

W dniu 20 listopada 2015 roku powód wystawił wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej, w którym oświadczył, iż w dniu 25 czerwca 2013 roku nabył od Bank (...) SA wierzytelność wobec dłużnika H. Ś., wynikającą z zawartej w dniu 5 grudnia 2008 roku umowy kredytu o nr (...). Wysokość zobowiązania pozwanej na dzień wystawienia wyciągu miała wynosić łącznie 9862,97 zł, na którą złożyła się kwota 5785,89 zł należności głównej oraz kwota 4077,08 zł tytułem odsetek.

(dowód: wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej - k. 6)

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje wyłącznie na oddalenie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd pominął, jako spóźnione wnioski dowodowe powoda zgłoszone w piśmie procesowym datowanym na dzień 11 stycznia 2016 roku, które dotarło do Sądu 13 stycznia 2016 roku, a więc 5 dni przed rozprawą.

Po nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego z września 2011 roku możliwość powoływania twierdzeń i dowodów aż do zamknięcia rozprawy, została połączona z ryzykiem ich pominięcia w razie uznania ich przez sąd za spóźnione.

Od nowelizacji okoliczności faktyczne i dowody powinny być, bowiem przytaczane w sprawie we właściwym czasie, tj. przy uwzględnieniu stanu wiedzy strony, co do faktów i dowodów, z których chce skorzystać dla uzasadnienia zgłaszanych żądań lub zwalczania twierdzeń przeciwnika (por. K. Weitz, [w:] K. Markiewicz (red.), Reforma postępowania cywilnego w świetle projektów Komisji Kodyfikacyjnej, Warszawa 2011, s. 17, 23).

Oznacza to, że na stronę nałożony został ciężar powołania okoliczności faktycznych i zgłoszenia wniosków dowodowych najszybciej, jak to tylko jest możliwe w danym postępowaniu, w tym również w pismach procesowych mających na celu przygotowanie rozprawy a i w samym pozwie (por. art. 207 § 5 k.p.c.).

Należy wskazać, iż strona powodowa o tym, jakie jest jej powództwo i w związku z tym, jakie okoliczności faktyczne należy udowodnić wiedziała od samego początku.

Dowody uzasadniające roszczenie, należy zgłosić w powództwie i to niezależnie od tego czy sprawa będzie przedmiotem rozpoznania we postępowaniu upominawczym czy też z pominięciem tegoż postępowania.

Nie jest prawdziwy pogląd pełnomocnika powoda, iż okoliczności faktyczne nie muszą być udowodnione dopóki sprawa jest rozpoznawana w postępowaniu upominawczym, a konieczność udowodnienia powództwa pojawia się dopiero w momencie skierowania sprawy na rozprawę.

Wbrew twierdzeniom powoda uwzględnienie wniosków dowodowych zgłoszonych na parę dni przed rozprawą spowodowałoby przedłużenie postępowania albowiem zasłaby konieczność odroczenia rozprawy, doręczenia złożonych dokumentów stronie pozwanej.

Powód, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika mógł i powinien te wszystkie wnioski dowodowe zgłosić w powództwie.

Nie zachodzą również żadne szczególne okoliczności uzasadniające uwzględnienie wniosków dowodowych powoda zgłoszonych z opóźnieniem.

Dlatego też wnioski powoda o przeprowadzenie dowodów z dokumentów należało oddalić (pominąć) w oparciu o art. 217 §2 k.p.c.

W drugiej kolejności należy odnieść się do kwestii dotyczącej formy wydanego orzeczenia. Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie zaszyły podstawy do wydania wyroku zaocznego.

Zgodnie, bowiem z art. 339 §1 k.p.c. jeżeli pozwany nie stawiał się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę albo mimo stawienia się nie bierze udziału w rozprawie, sąd wyda wyrok zaoczny. Jednakże, pomimo niestawiennictwa pozwanego na rozprawie sąd nie może wydać wyroku zaocznego, jeżeli: pozwany żądał przeprowadzenia rozprawy w swej nieobecności albo składał już w sprawie wyjaśnienia ustnie lub na piśmie (art. 340 k.p.c.), albo sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność pozwanego jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyciężyć (art. 214 § 1 k.p.c.). Sąd nie wyda ponadto wyroku zaocznego, jeżeli na pierwszej rozprawie, poza pozwanym, nieobecny jest także powód, który nie żądał rozpoznania sprawy w swej nieobecności, gdyż w tym przypadku sąd zawiesza postępowanie (art. 177 § 1 pkt 5 k.p.c.).

Pozwana w żaden sposób nie wdała się w spór co do istoty sprawy, nie stawiała się na rozprawę pomimo, iż była o jej terminie prawidłowo zawiadomiona, nie złożyła też odpowiedzi na pozew ani w żaden inny sposób nie zajęła stanowiska w sprawie. Nie wniosła również o przeprowadzenie rozprawy w swojej nieobecności. Okoliczności sprawy nie wskazują także, aby zaistniały jakieś szczególne przeszkody uniemożliwiające jej stawiennictwo na wezwanie Sądu. Co prawda pełnomocnik powoda również nie był obecny na rozprawie, ale złożył wniosek o jej przeprowadzenie pod jego nieobecność.

Zatem w świetle powyższych okoliczności zachodziły podstawy do wydania wyroku zaocznego.

Zgodnie z art. 339 §2 k.p.c. w tym wypadku przyjmuje się za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą chyba, że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa.

Należy podkreślić, że nie są twierdzeniami faktycznymi - żądania pozwu, to jest, kwota jakiej domaga się powód.

Kodeks postępowania cywilnego wyraźnie odróżnia żądanie pozwu (art. 187 §1 pkt 1 k.p.c.) od okoliczności faktycznych uzasadniających to żądanie (art. 187 §1 pkt 2 k.p.c.). W trybie art. 339 §2 k.p.c. za prawdziwe Sąd przyjmuje tylko te drugie.

Nie może być również uznane za twierdzenie faktyczne niebudzące wątpliwości samo określenie w treści uzasadnienia pozwu wysokości zadłużenia strony pozwanej bez wskazania innych okoliczności pozwalających na weryfikację tego twierdzenia.

Samo stwierdzenie wierzyciela o wysokości rzekomego długu oraz ogólnikowe wskazanie daty i numeru umowy, bez wskazania treści umowy, nie pozwala Sądowi ocenić, wobec braku wzorca, czy zaszyła negatywna przesłanka przyjęcia za prawdziwe twierdzenia faktycznego, to jest czy twierdzenia faktyczne budzą uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa.

W sytuacji braku jakiegokolwiek znajomości treści umowy łączącej strony samo twierdzenie powoda o wysokości zadłużenia zawsze budzi wątpliwości. Wątpliwości te wynikają przede wszystkim z tego, że jak będzie o tym mowa dalej, Sąd wydając wyrok zaoczny, ma obowiązek ocenić żądanie pozwu i podane przez strony fakty z punktu widzenia prawa materialnego.

Należy również podkreślić, iż twierdzenia faktyczne w rozumieniu art. 339 §2 k.p.c. muszą być wskazane przez samego powoda w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, a nie wynikać ze złożonych dokumentów (tzn. Sąd nie może stosując art. 339 §2 k.p.c. uzupełniać stanu faktycznego wskazanego przez powoda analizując przedstawione dowody, gdyż takie zachowanie Sądu jest faktycznym prowadzeniem postępowania dowodowego, a nie przyjęciem za prawdziwe twierdzeń faktycznych powoda).

Mając to na uwadze Sąd przyjął, co do zasady za prawdziwe wszystkie twierdzenia faktyczne zawarte w pozwie. Wyjątkiem jest wysokość zadłużenia podana w treści uzasadnienia pozwu, gdyż wzbudziła ona uzasadnione wątpliwości Sądu.

Wprowadzone przez art. 339 §2 k.p.c. domniemanie prawdziwości nie rozciąga się na dziedzinę prawa materialnego, obowiązkiem sądu rozpoznającego sprawę w warunkach zaoczności jest rozważenie, czy w świetle przepisów prawa materialnego twierdzenia strony powodowej uzasadniają uwzględnienie żądania (por. wyrok SN z dnia 15 września 1967 r., III CRN 175/67, OSNC 1968, nr 8-9, poz. 142; wyrok SN z dnia 31 marca 1999 r., I CKU 176/97, Prok. i Pr. 1999, nr 9, s. 30). Jeżeli zatem w świetle przytoczonych przez powoda okoliczności brak podstaw do uwzględnienia żądania pozwu, sąd wyrokiem zaocznym oddala powództwo (zob. wyrok SN z dnia 6 czerwca 1972 r., III CRN 30/72, Biul. SN 1972, nr 10, poz. 178).

Odnosząc to od ustalonego stanu faktycznego należy wskazać, iż nie sposób ocenić czy roszczenie powoda jest uzasadnione.

Nie budzi wątpliwości Sądu przejście na rzecz powoda hipotetycznego zobowiązania strony pozwanej w trybie art. 509 k.c. (legitymacja czynna).

Jednakże nie wystarczy to do uwzględnienia powództwa w jakiegokolwiek części albowiem przenieść można tylko wierzytelność istniejącą. Powód musi, więc również wykazać, iż pierwotna wierzytelność istniała i w jakiej wysokości.

Powód nie wskazał treści zawartej z pozwanym umowy pierwotnej, nie wskazano w ogóle, jaka to była umowa, posługując się nic niemówiącym ogólnikiem „umowa bankowa”, nie wskazano, jakie to pieniądze rzekomo pozwany otrzymał i na jakich warunkach, kiedy miał je zwrócić i jakie były skutki opóźnienia (choćby wysokość odsetek). W końcu nie wskazano również, kiedy powód popadł w zwłokę i od kiedy roszczenie wobec niego jest wymagalne.

Powód, w treści pozwu, posłużył się banalnym stwierdzeniem, że warunki umowy bankowej były precyzyjnie określone. Sąd za powodem przyjął, że tak było, ale nie zmienia to tego, że nie wiadomo, jakie te warunki były.

Bez znajomości treści umowy stron nie sposób określić czy zgłoszone żądanie jest zasadne czy też nie jest zasadne. Nie sposób dokonać subsumcji ustalonego stanu faktycznego do jakiegokolwiek normy prawnej. Nie sposób określić, jaką sumę i kiedy pozwana miała zwrócić i jakie - w zakresie odsetek - winny być skutki ewentualnego opóźnienia.

Należy mieć na uwadze treść art. 6 k.c. zgodnie, z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Tym samym to, że Sąd nie zna warunków umowy zawartej z pozwaną i wobec czego nie może ocenić zasadności powództwa z punktu widzenia przepisów prawa materialnego, obciąża powoda i uzasadnia oddalenie powództwa w całości.

Należy jeszcze wskazać, iż roszczenia nie uzasadnia również wyciąg z własnych ksiąg powoda.

Zgodnie z przepisem art. 194 ust 1 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych (tj. - Dz.U. z 2014 r., poz. 157 dalej: „u.f.i.”) w obowiązującym brzmieniu, księgi rachunkowe funduszu sekurytyzacyjnego, wyciągi z tych ksiąg podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych funduszu i opatrzone pieczęcią towarzystwa zarządzającego funduszem sekurytyzacyjnym oraz wszelkie wystawione w ten sposób oświadczenia zawierające zobowiązania, zwolnienie z zobowiązań, zrzeczenie się praw lub pokwitowanie odbioru należności mają moc prawną dokumentów urzędowych oraz stanowią podstawę do dokonania wpisów w księgach wieczystych i rejestrach publicznych.

Z ust. 2 art. 194 „u.f.i.” wynika, że moc prawna dokumentów urzędowych, o której mowa w ust. 1, nie obowiązuje jednak w odniesieniu do dokumentów wymienionych w tym przepisie w postępowaniu cywilnym.

Obecne brzmienie powołanego przepisu jest wynikiem obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lipca 2011 roku w sprawie P 1/10 (LEX nr 852310), w którym Trybunał Konstytucyjny uznał art. 194 „u.f.i.”, w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu Sekurytyzacyjnego w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, za niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.) oraz za zgodny z art. 20 Konstytucji.

W związku z powyższym aktualnie wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego winien być traktowany, jako dokument prywatny (art. 245 k.p.c.), co oznacza, iż nie stanowi on dowodu zawartych w nim informacji, a jedynie wyjaśnienie stanowiące poparcie stanowiska strony, która je przedłożyła.

Dane ujmowane w księgach rachunkowych funduszu oraz wyciągu z tych ksiąg mogą stanowić dowód jedynie tego, że określonej kwoty wierzytelność jest wpisana w księgach rachunkowych względem określonego dłużnika na podstawie opisanego w tych księgach zdarzenia, np. cesji wierzytelności. Dokumenty te potwierdzają, więc sam fakt zdarzenia w postaci cesji wierzytelności. Nie stanowią one jednak dowodu na skuteczność dokonanej cesji wierzytelności oraz istnienia i wysokości nabytej wierzytelności. Okoliczności te, powinien wykazać fundusz odpowiednimi dowodowymi, zgodnie z ciężarem dowodu wynikającym z art. 6 k.c. (por. wyrok SN z dnia 13 czerwca 2013 roku, V CSK 329/12, LEX nr 1375500).

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji.

© **JJ, 2016-02-10**

SSR Jarosław Janeczek